

Dr Marta Milewska

*Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztoro w Pułtusku,
Polska*

Koloniści niemieccy na Mazowszu u progu niepodległości II Rzeczypospolitej

Wstęp

Początek kolonizacji niemieckiej na ziemiach polskich sięga czasów przełomu XII i XIII wieku. Wzrost zapotrzebowania na wyroby rzemieślnicze, powstawanie manufaktur i rozwój miast sprzyjały osiedlaniu się kolonistów również w następnych stuleciach. Masowy ich napływ w granice Rzeczypospolitej odnotowano zwłaszcza w drugiej połowie XVIII wieku, co niewątpliwie było następstwem przywilejów, które gwarantowały między innymi „bezpieczeństwo, zwolnienie od służby wojskowej, swobodę wyznaniową”¹.

Rozwój osadnictwa niemieckiego należy wiązać także z czasami zaborów i z przejściem części ziem Polski pod panowanie pruskie². Na obszar słabo rozwiniętych ziem polskich, które włączono do Prus, zaczęto sprowadzać niemieckich osadników, którzy wprowadzali nowe sposoby gospodarowania i użytkowania ziemi. Kolonizacja ta, mimo że postrzegana była jako narzędzie germanizacji, wpłynęła pozytywnie na rozwój gospodarczy tych terenów³. Z Prus przybywali zarówno rzemieślnicy, jak i chłopi. Rzemieślnicy w liczbie około tysiąca wraz z rodzinami, czyli w sumie ponad 2600 osób, osiedlili się głównie w miastach Prus Nowowschodnich. Chłopi natomiast na obszarze Mazowsza zajęli ziemię w okolicach Płocka. W sumie w latach 1793–1807 powstało na tym terenie 20 niemieckich kolonii, w których osiedlono ponad 3 tysiące osób⁴.

¹ Śladkowski Wiesław, *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815–1915*, Lublin 1969, s. 31.

² Szczepański Janusz, *Deportacja niemieckich kolonistów z Królestwa Polskiego w 1915 r. (przykład Lubelszczyzny, Mazowsza i ziemi radomskiej)*, „Ludzie–władza–naroody–religie. Lubelszczyzna–Polska–Europa”, red. Agnieszka Kidzińska-Król, Lublin 2015, s. 171.

³ Żychowski Marian, *Osadnictwo rolnicze kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim w latach trzydziestych–sześćdziesiątych XIX w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 1957, nr 3, s. 46.

⁴ Wąsicki Jan, *Kolonizacja niemiecka w okresie Prus Południowych 1793–1807*, „Przegląd Zachodni”, 1953, nr 9/10, s. 139.

Napływ niemieckich osadników na ziemię polskie, a zwłaszcza centralnej Polski, nastąpił w czasach Królestwa Kongresowego. Protekcyjna polityka i przychylnie stanowisko władz administracyjnych spowodowało przybycie do Królestwa około 50 tys. niemieckich kolonistów, z czego większość osiedliła się w polskich miastach i miasteczkach⁵. Niemieccy osadnicy w wielu miastach, na przykład w Łodzi, Ożarowie, Zgierzu i Pabianicach, szybko stali się pionierami przemysłu sukienniczego oraz właścicielami manufaktur, fabryk i warsztatów⁶. W miastach na terenie Mazowsza sytuacja przedstawiała się podobnie – powstawały tam osady sukiennicze i gminy ewangelicko-augsburskie należące również do niemieckich osadników⁷. Pod koniec XIX wieku na terenie mazowieckich wsi odnotowano wzrost liczby niemieckich kolonistów, a także zwiększenie obszaru uprawianej przez nich ziemi. Należy również zaznaczyć, że koloniści wprowadzali nowe sposoby uprawy ziemi i hodowli bydła, dlatego mieli oni istotny wkład w rozwój rolnictwa na ziemiach polskich⁸.

W początkach XX wieku osadnicy niemieccy stanowili około 5% ludności Królestwa Polskiego, czyli prawie 500 tys. osób⁹. Duże ich zagęszczenie występowało zwłaszcza na terenie Mazowsza. Wskazują na to także dane liczbowe odnoszące się do liczby wiernych, w świetle których w 1907 roku w guberni warszawskiej protestanci stanowili 5,5%, w guberni płockiej 7,2%, a w guberni radomskiej 1,1% ogółu mieszkańców¹⁰. Liczba osadników systematycznie się zwiększała, co potwierdzają rów-

⁵ Różański Adolf, *Próba określenia liczby emigrantów niemieckich przybyłych na teren Królestwa*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 10, 1948, s. 185–201; Rusiński Władysław, *Osadnictwo niemieckie na ziemiach polskich w XVI–XIX wieku. Mity i rzeczywistość*, „Przegląd Historyczny”, t. LXX, 1979, z. 4, s. 723–745.

⁶ Szczepański Janusz, dz. cyt., s. 172.

⁷ Szczepański Janusz, *Osady sukiennicze na zachodnim Mazowszu w dobie Królestwa Kongresowego*, „Rocznik Mazowiecki”, 1983, t. 4, s. 7–27; tegoż, *Dzieje Gąbina do 1945 r.*, Warszawa 1984, s. 98–108; tegoż, *Gmina ewangelicko-augsburska*, „Studia i materiały z dziejów miasta i regionu”, red. Janusz Szczepański, t. 7, 2007, s. 143–165.

⁸ Szczepański Janusz, *Deportacja niemieckich kolonistów...*, s. 173.

⁹ Chrapowiecki Włodzimierz, *Krótki opis topograficzny i statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1912.

¹⁰ Śladkowski Wiesław, dz. cyt., s. 140.

nież dane statystyczne z 1913 roku, według których w Królestwie Polskim mieszkało 719 tys. Niemców, co w sumie stanowiło 5,5% mieszkańców Kongresówki¹¹.

Odmienność kulturowa i wyznaniowa spowodowała, że asymilacja kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim była niewielka. Proces polonizacji dotyczył jedynie Warszawy i ograniczał się do osób wykonujących wolne zawody. T. Stegner, pisząc o kolonistach niemieckich mieszkających w Królestwie Polskim, zauważył, że: „posługiwali się na co dzień językiem niemieckim i wychowani byli w niemieckiej kulturze, nie posiadali w pełni rozwiniętego poczucia ogólnoniemieckiej świadomości narodowej (...)”¹². Utrzymujący się separatyzm pomiędzy Polakami i Niemcami w Królestwie Polskim nie wpłynął jednak na powstanie negatywnego obrazu kolonistów, ponieważ byli oni postrzegani przez ludność polską jako spokojni, pracowici i unikający konfliktów. Podobnego zdania był H. Wiercieński, pisząc, że „(...) z ludnością miejscową utrzymują stosunki zgodne, chociaż odnoszą się do niej z pewną nieufnością i złośliwym (...) krytycyzmem”¹³.

Koloniści niemieccy na Mazowszu w czasie I wojny światowej

Wybuch I wojny światowej dla niemieckich chłopów mieszkających na ternie Królestwa Polskiego, którzy na co dzień posługiwali się językiem niemieckim i należeli do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, niósł ze sobą poważne zagrożenia. Wynikało to z faktu, że w osadnikach niemieckich mieszkających na terenie Królestwa Polskiego, a zwłaszcza w areale gruntów, które były ich własnością, władze rosyjskie dostrzegły niebezpieczeństwo. W związku z tym już w pierwszych miesiącach wojny pojawiły się oskarżenia kierowane pod adresem kolonistów o

¹¹ Pruss Witold, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego w XIX i w początkach XX wieku. Cz. I: Narodowości, wyznania, sekty, organizacje kościelne*, „Przegląd Historyczny”, 1977, t. 68, z. 2, s. 276.

¹² Stegner Tadeusz, *Niemieckie środowiska małomiasteczkowe w Królestwie Polskim, „Miasteczka polskie w XIX w XX wieku. Z dziejów formowania się społeczności”*, red. Ryszard Kołodziejczyk, Kielce 1992, s. 128.

¹³ Wiercieński Henryk, *Niemcy w Królestwie Polskim*, „Biblioteka Warszawska”, 1908, t. 3, z. 2, s. 217.

szpiegostwo na rzecz armii niemieckiej¹⁴. Zarzut ten, choć wyimaginowany, stał się pretekstem do stworzenia negatywnego obrazu kolonisty, określanego jako szpiega i sprzedawczyka¹⁵. Celem artykułu jest więc przedstawienie sytuacji, w jakiej znaleźli się koloniści niemieccy zamieszkujący na Mazowszu po wybuchu I wojny światowej.

O niekorzystnym wizerunku osadników zadecydowały też tereny, które zajmowali. Istotne znaczenie miał fakt, że osadnicy niemieccy zamieszkiwali głównie (około 75%) na obszarach wiejskich. Zakładanie osad w pobliżu linii kolejowych i twierdz wojskowych według S. Górskiego miało charakter polityczny i było zgodne z planami rozszerzenia granic państwa niemieckiego¹⁶. Zwrócił na to uwagę w jednym z artykułów H. Wiercieński, pisząc, że kolonista niemiecki „opanowuje rzeki spławne, rozwidlenia, sąsiedztwo miast, dróg żelaznych i fortec (...)”, nieprzypadkowo wybiera tereny osadnicze, „(...) lecz kieruje nim umiejętna ręka”¹⁷. Podobnego zdania był też posługujący się pseudonimem Septimus, autor cyklu artykułów zamieszczonych na łamach „Kuriera Warszawskiego”, który uważał, że lokalizacja osad niemieckich podyktowana była przede wszystkim względami wojskowymi¹⁸. K. Woźniak, pisząc o losach kolonistów niemieckich, zauważył, że w ich potencjale demograficznym, sile ekonomicznej i umiejętnościach organizacyjnych widziano także ekonomiczne zagrożenie dla własności ziemskiej w Królestwie Polskim¹⁹. Osady niemieckie powstające na terenie Królestwa Pol-

¹⁴ Woźniak Krzysztof, *Losy niemieckich osadników rolnych w Królestwie Polskim w latach I wojny światowej*, „Historia–społeczeństwo–gospodarka”, red. Stefan Pytlas i Jarosław Kita, Łódź 2006, s. 184.

¹⁵ Hensel Jürgen, *Ewakuacja kolonistów niemieckiego pochodzenia z Królestwa Polskiego „w głąb Rosji” w latach 1914–1915*, „Polska między Niemcami a Rosją. Studia ofiarowane Marianowi Wojciechowskiemu w 70. rocznicę urodzin”, red. Włodzimierz Borodziej i Paweł Wieczorkiewicz, Warszawa 1997, s. 47.

¹⁶ Górski Stefan, *Niemcy w Królestwie Polskim*, Warszawa 1908, s. 17.

¹⁷ Wiercieński Henryk, *Protestanci i Niemcy w Królestwie Polskim*, „Economista”, 1908, t. 2, s. 4, 32.

¹⁸ Septimus, *Kolonizacja niemiecka na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego*, „Kurier Warszawski” z 12 grudnia 1925, s. 4; tegoż, *Szpiegostwo niemieckie w byłym zaborze rosyjskim w czasie wojny światowej*, „Kurier Warszawski”, z 29 grudnia 1925, s. 2; tegoż, *Niemcy w Polsce w latach 1910–1921*, „Kurier Warszawski”, z 21 lutego 1926, s. 4.

¹⁹ Woźniak Krzysztof, dz. cyt., s. 185–186.

skiego zaczęto więc określać jako „cichą, mrówczą, misternie posuwającą naprzód kolonizację, będącą pokojowym podbojem kraju, dokonywanym pod osłoną praw zaprzyjaźnionego mocarstwa”²⁰.

Zmieniająca się sytuacja na froncie oraz wzrost napięcia w między Rosją a państwami centralnymi wpłynęły także na stanowisko władz rosyjskich wobec kolonistów niemieckich mieszkających na terenie Królestwa Polskiego, którzy zostali uznani za „element obcy i niepożądany” i z tego powodu doświadczali restrykcyjnej polityki²¹. Warto zaznaczyć, że koloniści, którzy kupili ziemię na obszarze Królestwa i złożyli dokumenty o przyznanie im statusu obywatela Cesarstwa Rosyjskiego, byli jednocześnie zobowiązani do wypełniania obowiązku w postaci służby wojskowej. Ci zaś, którzy pozostali przy niemieckim obywatelstwie, a mimo to zamieszkiwali w Królestwie Polskim, nie byli zobowiązani do służby wojskowej w rosyjskiej armii. Fakt ten miał istotne znaczenie w momencie, kiedy car Mikołaj II w dn. 7 sierpnia 1914 roku podpisał ukaz, w świetle którego wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 45 roku życia, posiadający niemieckie obywatelstwo i podlegający mobilizacji na terenie Cesarstwa Niemieckiego, zostali uznani za jeńców wojennych. Członkowie ich rodzin mogli pozostać w miejscu zamieszkania, ale pod nadzorem rosyjskich władz administracyjnych lub opuścić teren Królestwa Polskiego, po wcześniejszym uzyskaniu na to odpowiedniej zgody²².

Na obszarach o dużym skupisku osad niemieckich Rosjanie rozpoczęli kampanię propagandową, której celem było pozbycie się kolonistów jako tzw. kłopotliwego elementu²³. Osadnicy niemieccy, nawet ci legitymujący się rosyjskim obywatelstwem, nadal postrzegani byli jako najbardziej „niepewny żywioł” na obszarze działań wojennych, dlatego rząd rosyjski przystąpił do opracowania planu ewakuacji osadników w głąb Rosji. W dn. 25 lutego 1915 roku car Rosji Mikołaj II, podpisał ustawy likwidacyjne, na mocy których można było usunąć cudzoziemców oraz kolonistów pochodzenia niemieckiego będących rosyjskimi

²⁰ *Kronika miesięczna*, „Biblioteka Warszawska”, 1908, t. 2, s. 190.

²¹ Latawiec Krzysztof, *Deportacje ludności pochodzenia niemieckiego z obszarów guberni radomskiej w głąb imperium rosyjskiego w latach 1914–1915*, „Ewangelicy w Radomiu i regionie (XVI–XX w.). Studia i materiały”, red. Jarosław Kłaczek, Radom 2007, s. 72.

²² Szczepański Janusz, *Deportacja niemieckich kolonistów z Królestwa Polskiego w 1915 roku*, s. 176.

²³ Latawiec Krzysztof, dz. cyt., s. 73.

poddanymi, a ich ziemie przekazać „rosyjskim rolnikom – przede wszystkim bohaterom i ofiarom obecnej wojny”²⁴. W świetle tego dokumentu bezrolni koloniści, kobiety, dzieci i starcy zostali uznani za osoby zagrażające interesom carskiej Rosji. Zgodnie więc z zarządzeniem wszyscy niemieccy koloniści bez względu na wiek i płeć mieli być do 6 marca 1915 roku wysiedleni w głąb Rosji²⁵. Należy również zaznaczyć, że ukaz ten kończył pierwszą falę deportacji i jednocześnie otwierał drugą, która dotknęła wszystkie grupy społeczne kolonistów. Rosjanie zamierzali wysiedlić niemieckich osadników w ciągu dwóch tygodni. W rzeczywistości akcja ta trwała od lutego do maja 1915 roku, a jej kres związany był z działaniami na froncie i stopniowym wycofywaniem się armii rosyjskiej.

W depeszy warszawskiego generała-gubernatora z lutego 1915 roku czytamy: „wysiedleniu podlegają tylko niemieccy koloniści, tj. niemieckiego pochodzenia, posiadający ziemię, gdziekolwiek by się znajdowali, ale nie wszystkie osoby noszące niemieckie nazwiska”²⁶. Zgodnie więc z informacją zamieszczoną w depeszy niemieckim osadnikiem był każdy mieszkający na wsi chłop, który posiadał zarówno rosyjskie obywatelstwo, jak i niemieckie korzenie. Warto też podkreślić, że nakaz ten nie dotyczył kolonistów mieszkających w miastach, którzy przez władze carskie nie zostali zakwalifikowani do osób objętych nakazem wywozu. Niewątpliwie wynikało to z faktu, że osadnicy w środowisku wiejskim tworzyli zamknięte społeczności lokalne, z poczuciem odrębności narodowej i wyznaniowej. Izolacjonizm był jednym z elementów, który spowodował, że w ustawach likwidacyjnych, opublikowanych w formie najwyższych ukazów, pozwolono na wykup ziemi należącej do kolonistów²⁷. W miastach część ludności niemieckiej uległa asymilacji, dlatego nie stanowiła ona zagrożenia dla interesów Rosji²⁸.

²⁴ *Gesetze über Ländereien der deutschen Kolonisten. Landbesitz feindlicher Ausländer und der Kolonisten*, „100 Jahre Erbhofrecht der deutschen Kolonisten in Rußland”, red. Theodor Hummel, Berlin [1936], aneks, cz. II, Enteignungs- und Liquidationsgesetze, s. 223–253.

²⁵ Szczepański Janusz, *Deportacja niemieckich kolonistów z Królestwa Polskiego w 1915 roku*, s. 178.

²⁶ Archiwum Państwowe w Kielcach, *Kancelaria Gubernatora Kieleckiego*, sygn. 2987, k bp.

²⁷ *Gesetze über die Ländereien...*, s. 223–253.

²⁸ Latawiec Krzysztof, dz. cyt., s. 75.

Wojna pozwoliła Rosjanom ukryć właściwy cel deportacji osadników niemieckich z Mazowsza, tzn. wywłaszczenie. Nie jest tajemnicą, że władze Rosji zamierzały przeprowadzić akcję wywłaszczenia kolonistów niemieckich w 26 guberniach i w Wielkim Księstwie Finlandii, co miało zapewnić władzy carskiej wdzięczność polskich i rosyjskich chłopów, którzy mogli kupić wywłaszczoną ziemię po korzystnej cenie. Plan ten nie został w pełni zrealizowany, ale mimo to wysiedlenia ludności protestanckiej prowadzone były zgodnie z rozkazem, w świetle którego należało „opuścić dom i zagrodę i udać się w głąb Rosji”²⁹.

Wysiedleni koloniści oficjalnie mieli prawo do swobodnego wyboru miejsca pobytu w bardziej oddalonych od linii frontu guberniach, w rzeczywistości jednak wszystkich objętych akcją wysiedlenia skierowano do wschodnich rejonów europejskiej części Rosji – do guberni saratowskiej, ufińskiej, charkowskiej i orenburskiej, a zwłaszcza do Samary i Saratowa³⁰. Adaptację deportowanych kolonistów do Rosji do nowych warunków dodatkowo utrudniał fakt, że większa ich część, zwłaszcza kobiet, nie znała języka rosyjskiego. W większych miastach na terenie Rosji, jak np. w Charkowie, koloniści mogli liczyć na pomoc tamtejszych parafii ewangelickich³¹. Generalnie akcję wysiedlenia można podsumować słowami: „wyładowawszy biedaków w jakimkolwiek miasteczku, zostawiano ich opiece i łasce bożej”³².

Wraz z wybuchem I wojny światowej dla kolonistów niemieckich mieszkających na terenie Mazowsza rozpoczął się czas traumatycznych przeżyć. Jak już wcześniej wspomniano, Rosjanie widzieli w kolonistach „żywiół niepewny”, dlatego zwracali szczególną uwagę na to, by usunąć ich z okolic obiektów strategicznych, zwłaszcza z miejscowości położonych niedaleko twierdzy Modlin, a do takich należały wsie menonickie mazowieckiego Powiśla³³. Przykładem mogą być menonicy z Kazunia – wsi sąsiadującej z twierdzą Modlin, którzy zaledwie kilka dni po wybuchu wojny, około 10 sierpnia 1914 roku, zostali wysiedleni przez Rosjan. Część z nich ewakuowano w głąb Rosji, a część pozostała na Mazowszu,

²⁹ Ks. Rokoszyński Józef, *Diariusz Wielkiej Wojny 1914–1918*, red. Wiesław Caban, Marek Przeniosło, t. 1, Kielce 1998, s. 226.

³⁰ Hensel Jürgen, dz. cyt., s. 49.

³¹ Woźniak Krzysztof, dz. cyt., s. 189.

³² Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Spuścizna Alberta Breyera*, sygn. 30, k. 2.

³³ Szczepański Janusz, *Działania wojenne na Mazowszu w czasie I wojny światowej*, „Dzieje Mazowsza”, t. 3, *Lata 1795–1918*, red. Janusz Szczepański, Pułtusk 2012, s. 703.

znajdując schronienie w Wymyśle i jego okolicach. W czasie działań wojennych domy należące do niemieckich kolonistów zostały spalone i zniszczone. Mieszkańcy Kazunia powrócili do swoich gospodarstw dopiero po zajęciu tych terenów przez wojska niemieckie, czyli pod koniec sierpnia 1915 roku. Zniszczenia domostw będących własnością kolonistów były ogromne, ponieważ wycofujące się wojska rosyjskie spaliły wiele menonickich domów, a dom modlitwy w Kazuniu użytkowany przez Rosjan jako lazaret uległ poważnej dewastacji³⁴. W końcu sierpnia 1914 roku decyzją generała N. Bobyria rozpoczęto ewakuację mieszkańców, w tym kobiet, dzieci i starców z okolic Nowego Dworu i Zakroczyimia. Mogli oni zabrać ze sobą tylko 3 pudy (49,14 kg) bagażu. Zostali przetransportowani statkami Wisłą do Warszawy, a następnie deportowani do guberni zawołżańskich³⁵. Wkrótce z rejonu fortecznego zostali ewakuowani też luteranie zamieszkujący na obszarach wiejskich³⁶.

Akcją wysiedlania objęci zostali także niemieccy koloniści zamieszkujący na terenie guberni płockiej. W tym przypadku o jej rozmiarach zadecydował fakt, że oddziały niemieckie, które w końcu grudnia 1914 roku pojawiły się w Wyszogrodzie, nie zostały przez Rosjan rozpoznane, za co za winnych uznano niemieckich osadników³⁷. Poważne konsekwencje miała też pomoc, jaką koloniści z okolic Wyszkowa okazali oddziałom niemieckim³⁸. W odpowiedzi na udzieloną pomoc oddziałom niemieckim, w dn. 19 grudnia 1914 roku naczelny wódz wielki książę Mikołaj Mikołajewicz wydał rozkaz wysiedlenia w głąb imperium wszystkich niemieckich kolonistów płci męskiej powyżej 15. roku życia, którzy zamieszkiwali w odległości mniejszej niż 15 wiorst od linii kolejowych³⁹. Rozkaz ten był szczególnie dotkliwy, ponieważ wysiedleniem mieli być też objęci członkowie rodzin osadników wraz z kobietami, które również oskarżano o działalność szpiegowską. Wyjątek stanowili tylko chorzy,

³⁴ Fijałkowski Paweł, *Menonici na Mazowszu*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XIII, 2001, s. 246.

³⁵ Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy, Oddział w Grodzisku Mazowieckim [dalej AmstW OGM], *Pełnomocnik Gubernatora Warszawskiego w twierdzy Modlin* [dalej PGW TM], sygn. 6, k. 5–11.

³⁶ AstW OGM, PGW, sygn. 16, k. 172.

³⁷ Woźniak Krzysztof, dz. cyt., s. 188.

³⁸ Woźniak Krzysztof, *Niemieckie osadnictwo rolne w Królestwie Polskim (1815–1918). Przyczynek do historii badań i historiografii w Polsce*, „Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915”, red. Wiesław Caban, Kielce 1999, s. 32.

³⁹ AstW OGM, PGW TM, sygn. 20, k. 142–143.

k którzy ze względu na stan zdrowia nie byli w stanie przeżyć trudów podróży⁴⁰.

W styczniu 1915 roku władze carskie rozpoczęły ewakuację niemieckich kolonistów na obszarze całego Mazowsza. W konsekwencji zesłaniem zostało objętych około 2300 osób należących do parafii ewangelicko-augsburskiej w Pułtusk wraz z pastorem Karolem Falzmannem oraz 2806 członków gminy ewangelickiej z Płocka⁴¹. Z powiatu przasnyskiego wysiedlono w tym czasie prawie 1500 niemieckich osadników⁴². Ewakuacja dotknęła też ewangelików z powiatów: węgrowskiego – 337 osób, łomżyńskiego – 109 osób i makowskiego – 101 osób⁴³. Deportacja ta została przeprowadzona w sposób wyjątkowo brutalny: „Rozkazano im opuścić wsie w ciągu jednego dnia, pomagając nahajami”⁴⁴. Pisano o niej także w jednej z kronik parafii ewangelickiej w Radomiu, w której czytamy: „Drogami, które prowadzą do stacji kolejowej podążały całe szeregi wozów, pełne kobiet, dzieci, starców i chorych, lichy, nędznie nawet odzianych, często mających za jedyną osłonę od zimna słomę, którą wozy były wysłane. Toteż zaczęli znaczyć swój pochód licznymi grobami...”⁴⁵. Transport kolonistów odbywał się liniami kolejowymi. Osadnicy, którzy z różnych względów znajdowali się w trudnej sytuacji materialnej, otrzymywali na czas podróży ulgowe lub bezpłatne bilety kolejowe. Z własnych środków finansowych ewakuowani musieli jednak pokryć koszty dojazdu do najbliższej stacji kolejowej, z której przewożeni byli w głąb Rosji⁴⁶.

⁴⁰ Woźniak Krzysztof, *Losy...*, s. 188.

⁴¹ von Kneifel Eduard, *Die evangelisch-ausburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939*, Selbstverlag, Vierkirchen (über München), 1971, s. 34; Kłodawski Krzysztof, *Ewangelicy płocki w latach 1793–1918*, „Dzieje Płocka”, t. 2: „Historia miasta w latach 1793–1945”, red. Mirosław Krajewski, Płock 2006, s. 378; Szczepański Janusz, *Deportacja niemieckich kolonistów...*, s. 179.

⁴² Waleczak Radosław, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939*, Przasnysz 1999, s. 203.

⁴³ Jemielity Witold, *Kościół ewangelicko-augsburski w Łomżyńskim 1795–1940*, „Na przełomie stuleci. Naród–Kościół–Państwo”, red. Mirosław Piotrowski, Lublin 1997, s. 425.

⁴⁴ Hensel Jürgen, dz. cyt., s. 42–58; Szczepański Janusz, *Spoleczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, „Dzieje Mazowsza”, t. III, „Lata 1795–1918”, red. Janusz Szczepański, Pułtusk 2012, s. 764.

⁴⁵ Cyt. za Szczepański Janusz, *Deportacja niemieckich kolonistów...*, s. 179.

⁴⁶ Latawiec Krzysztof, dz. cyt., s. 79.

Mazowsze Północne od sierpnia 1914 do lipca 1915 roku znajdowało się w strefie intensywnych działań wojennych. Z tego powodu na obszarze tym odnotowano nie tylko masowe wysiedlenia ludności „bez względu na wiek, zajęcie i stopień zamożności”⁴⁷, ale też ogromne straty materialne. Zniszczenia te były dziełem wycofujących się oddziałów rosyjskich, które niszczyły wszystko to, co na swojej drodze spotkały, w tym także drogi i linie kolejowe. Wiele osad i miasteczek wyglądem nie przypominały tych sprzed wojny. Dziekan przasnyski ksiądz Józef Piekut, powróciwszy na parafię w sierpniu 1915 roku, tak pisał o Przasnyszu na łamach „Kuriera Płockiego”: „(...) Przedstawia on ruinę niesłychaną. Domostwa ludności zamienione w perzynę, czerwone łuny nad miastem i okolicami były tylko hiobowymi zwiastunami. Zaledwie kilka domów murowanych ocalało, na ulicach widać resztki gruzów i szyb pobitych. [...] Przasnysz i okolice to miejsce krzyżów, mogił, to miejsce nędzy... Ludzie zostali bez dachu, bez pościeli, bez chleba”⁴⁸. W takich warunkach egzystowali ci, którzy uniknęli deportacji, tj. chorzy, nauczyciele, bezrolni robotnicy, rodziny kolonistów wcielonych do armii rosyjskiej, a także mężczyźni sprawujący urzędy świeckie lub kościelne⁴⁹.

Kolonisci, którzy chcieli uzyskać środki finansowe na tułaczkę lub zagospodarowanie w nowym miejscu, próbowali sprzedać swój dobytek. W *Kronice Zboru Radomskiego*, czytamy: „Dom pełen był nabywców, za i bez pieniędzy (...). Wsie wyglądały jak miasteczka w jarmark, domy jak sklepy, tylko, że niezaradnych kupców oszukiwano i okradano, zysk miał jedynie nabywca”⁵⁰. Większość kolonistów pozostawiła jednak w miejscu zamieszkania cały dobytek, tj. zarówno nieruchomości, jak też sprzęt rolniczy, płody rolne i zwierzęta hodowlane. Majątki pozostawione przez osadników na terenie Mazowsza zostały rozgrabione lub przejęte przez władze administracyjne albo polskich chłopów,

⁴⁷ Guldon Zenon, *Źródła do dziejów mniejszości etnicznych na Kielecczyźnie w okresie I wojny światowej w Archiwum Państwowym w Kielcach*, „Ludność żydowska w regionie świętokrzyskim”. Materiały z sesji naukowej w Starachowicach, 7 X 1987 r., Kielce 1989, s. 142.

⁴⁸ Cyt. za Waleszczak Radosław, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939*, Przasnysz 1999, s. 205.

⁴⁹ Hensel Jürgen, dz. cyt., s. 53; Szczepański Janusz, *Deportacja niemieckich kolonistów...*, s. 180.

⁵⁰ *Kronika Zboru Radomskiego*, t. I, s. 43–48.

jak na przykład we wsi Biele-Brzeźnica koło Sochocina w powiecie płońskim⁵¹.

Dobytek kolonistów został sprzedany chłopom polskim i Żydom za bezcen. W kronice Zboru Lubelskiego czytamy: „I tak konia sprzedawano za 3 ruble, krowę za rubla, a świnię za 50 kopiejek. W oczach kolonistów chłopci grabili i kradli, co tylko mogli i gdzie tylko mogli. Jedyne nieliczni polscy sąsiedzi okazali im jakąś litość i miłosierdzie”⁵². Zjawisko to można było zaobserwować w różnych częściach Królestwa Polskiego, również na Mazowszu. W wspomnianej *Kronice* czytamy: „Dobrze Niemcom, niech idą, wszystko będzie nasze”⁵³. Po opuszczeniu gospodarstw przez kolonistów na Mazowszu działy się niewyobrażalne rzeczy. Chłopi grabili to wszystko, co pozostało, głównie stodoły i domy. Ochrona gospodarstw pozostawionych przez niemieckich osadników spoczywała na lokalnych władzach administracyjnych, które w obliczu masowych grabieży były bezradne. Propaganda prowadzona przez władze rosyjskie spowodowała, że część polskich chłopów uwierzyła, że wysiedlenia były konsekwencją zdrady, której dopuścili się osadnicy niemieccy. Z tego powodu, jak pisał pastor A. Tochtermann, „wielu nawet zacnych [...] ludzi nie odczuwało niesprawiedliwości wielkiej wyrządzonej tym ludziom” i bez skrpułów szabrowało pozostawiony przez nich dobytek⁵⁴.

Kościół ewangelicki w Królestwie Polskim, a więc i na Mazowszu, w przeważającej części rekrutował się z osadników przybyłych z Prus. Koloniści w Królestwie Polskim nie byli jednak prześladowani z powodu wyznawanej wiary. W zapiskach radomskiego pastora Tochtermanna czytamy: „Wojna światowa sprowadziła i na kościół Ewangelicki w Królestwie ciężkie nad wyraz czasy, a na wyznawców jego prześladowania (...) My, ewangelicy w Królestwie, z chwilą wybuchu wojny spodziewaliśmy się ciężkich doświadczeń [...], ale najwięksi pesymiści wśród nas nie spodziewali się tego, co nastąpiło [...]”⁵⁵. Również na Mazowszu działalność Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na skutek prowadzonych ewakuacji stanęła pod znakiem zapytania. Z dnia na dzień zniknęły

⁵¹ „Zorza”, 1916, nr 53, s. 943.

⁵² *Kronika Zboru Lubelskiego*, t. I, s. 185.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ *Rys historyczny Kościoła Ewangelickiego w Radomiu*, t. 1, 1826–1926, k. 43–45, (kopia w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie).

⁵⁵ *Kronika Zboru Radomskiego*, t. 1, k. 42.

zборы liczące nawet po kilka tysięcy wiernych. Kościół Ewangelicko-Augsburski w pierwszym okresie walk poniósł także ogromne straty materialne. W bilansie strat opracowanym przez Konsystorz Ewangelicko-Augsburski na koniec 1916 roku zamieszczono informację o 5 zupełnie zniszczonych i 18 uszkodzonych kościołach, 15 plebaniach, 7 domach parafialnych, 79 domach modlitwy i 78 szkołach⁵⁶. W czasie wojny na Kościół Ewangelicko-Augsburski nałożono także dodatkowe finansowe obciążenia, których skutki dawały się jeszcze długo odczuć po jej zakończeniu.

Ewangelików utożsamiano z Niemcami, dlatego deportacje dotknęły także polskich chłopów – ewangelików. Na fakt ten zwrócił uwagę ks. J. Rokoszny, pisząc w swoim diariuszu: „Zażądano od pastora listy jego parafian i tym wysyłają polecenia o wyjeździe. Dużo ludzi z niemieckimi nazwiskami jest w strachu”⁵⁷. W dn. 28 lutego ks. J. Rokoszny zanotował: „Rosyjscy poddani, będący protestantami, muszą wyjeżdżać. Są i takie sytuacje: mąż poszedł na wojnę, jako żołnierz rosyjski, a jego żonę protestantkę wysyłają do Rosji...”⁵⁸. Deportacją nie zostali dotknięci duchowni ewangelicy, mimo że władze rosyjskie dostrzegały w nich lokalnych przywódców niemieckich kolonistów. Ci, których działalność uznano za sprzeczną z rosyjską racją stanu, zostali pozbawiani funkcji. Taki los spotkał na przykład superintendenta warszawskiego konsystorza ewangelicko-augsburskiego Juliusza Bursche, któremu zarzucono „bliższe kontakty z osobami oskarżonymi o współpracę z nieprzyjacielem”, w wyniku czego dnia 8 lipca 1915 roku odsunięto go od wszystkich jego obowiązków⁵⁹.

W niemieckiej historiografii pojawiały się głosy, że kolonistom, którzy byli „wiernymi poddanymi cara”, wyrządzono wielką krzywdę. Należy jednak zaznaczyć, że poza wyjątkami, wszystkie ofiary ewakuacji w Królestwie Polskim były poddanymi cara. Koloniści niemieccy podobnie jak Polacy, Ukraińcy, Żydzi, katolicy czy prawosławni uczestniczyli w

⁵⁶ Holz Edmund, *Der Krieg und die Evangelisch-Lutherische Kirche in Polen. Erweiterter Konferenzbericht verfaßt auf Grund von amtlichem Material im Auftrag des Warschauer Evangelisch-Augsburgischen Konsistoriums*, Łódź 1916, s. 11.

⁵⁷ Ks. Rokoszny Józef, dz. cyt., s. 224.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Krebs Bernd, *Nationale Identität und kirchliche Selbstbehauptung. Julius Bursche und die Auseinandersetzungen um Auftrag und Weg des Protestantismus in Polen 1917–1939*, Neukirchen 1993, s. 17.

exodusie ludności cywilnej z terenów Mazowsza i zmuszeni byli na rozkaz opuścić swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania, nie było więc nic, co czyniłoby ich sytuację szczególnie ciężką. Podobne represje spotkały też mazowieckich Żydów, masowo oskarżanych o współpracę z nadciągającymi wojskami niemieckimi. Żydzi mieszkający w Bieżuniu musieli opuścić swoje miasteczko, gdy generał M. Zacharow ogłosił: „Przekonałem się, że Żydzi są szpiegami i przekazują wszystko wrogowi. Dlatego nie można ich trzymać blisko frontu”⁶⁰. W sumie Ziemi Mazowsza Płockiego (powiaty: ciechanowski, makowski, płoński, przasnyski, pułtuski i sierpecki) zmuszonych było opuścić około 300 tys. ludzi polskiego pochodzenia⁶¹. Według szacunków Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na obszarze Cesarstwa Rosyjskiego znalazło się ponad 81 tys. Polaków z guberni łomżyńskiej, około 28 tys. z guberni warszawskiej i ponad 11 tys. z guberni płockiej⁶².

Kolonistów niemieckich odróżniało od pozostałej ludności Mazowsza ich niemieckie pochodzenie, które mimo upływu czasu nadal było słyszalne, ponieważ z różnych przyczyn nie ulegali oni akulturyzacji. O zjawisku tym pisano także w *Kronice Zboru Radomskiego*, podkreślając, że kościół ewangelicki w Królestwie Polskim, a więc i na Mazowszu, rekrutował się w znacznej części z kolonistów i rzemieślników przybyłych kiedyś z Niemiec. Tylko niewielki procent spośród napływowej ludności uległ procesowi polonizacji⁶³.

Kolonistów pochodzenia niemieckiego i wyznania ewangelicko-augsburskiego nie deportowano ze względu na pochodzenie etniczne i wyznanie. Te dwa wymienione elementy zadecydowały jedynie o sposobie przeprowadzenia i uzasadnienia ewakuacji. Dla większości deportacji osadników niemieckich, które miały miejsce na Mazowszu, można wskazać dwa elementy wspólne: po pierwsze zależały one od sytuacji na froncie oraz od taktycznego lub strategicznego znaczenia danego miejsca i po drugie deportacje z pierwszej połowy czerwca 1915 roku dotyczyły tylko

⁶⁰ Karmel Mordechaj, *Dlaczego?*, „Księga Pamięci Żydów Bieżeńskich”, red. A. K. F. Wołosz, Bieżuń 2009, s. 25.

⁶¹ Świecki Tadeusz, Wybult Franciszek, *Mazowsze Płockie w czasie wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 81.

⁶² Korzeniowski Mariusz, *Na wygnanym szlaku... Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915–1918*, Lublin 2001, s. 107.

⁶³ *Kronika Zboru Radomskiego*, t. I, k. 46.

mężczyzn w wieku poborowym, by zgodnie z rozkazem szefa sztabu woźdza naczelnego generała Nikołaja Januszkiewicza „nie pozostawić ich w rękach przeciwników”⁶⁴. Ewakuacji kolonistów niemieckich z obszaru Mazowsza nie należy też traktować jako pierwszego, masowego wypędzenia w XX wieku⁶⁵.

Ewakuacje kolonistów niemieckich w pewnych kwestiach różniły się też od deportacji ludności innej narodowości. W przypadku kolonistów rozdzielano rodziny, dlatego między wywozem mężczyzn a wywozem kobiet wraz z dziećmi, starcami i chorymi mijało często kilka tygodni. W kronice czytamy: „W kilka dni mieli zebrać się wszyscy do drogi. Oznaczało to ruinę materialną dla rodzin, choroby i śmierć dla setek dzieci. Biedne kobiety nie wiedziały, co naprzód czynić, czy sprzedać dobytek, czy o ubrania dla dzieci pomyśleć (...)”⁶⁶. Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie skłoniła jednak władze rosyjskie do podjęcia próby łączenia rodzin, co miało na celu usprawnieniu procesu ich adaptacji w nowych warunkach⁶⁷. Zasadnicza różnica między deportacjami niemieckich kolonistów a ewakuacją pozostałej ludności polegała na tym, że ludność tę ewakuowano ze względu na działania wojenne, a w przypadku kolonistów wojna stanowiła jedynie pretekst umożliwiający przy okazji ewakuacji na przejęcie ich ziemi⁶⁸. W przypadku ludności o innej narodowości szczegółowe uzasadnienie nie było potrzebne, dostatecznym powodem była sama wojna. W odniesieniu do kolonistów niemieckich dodatkowe uzasadnienie było potrzebne, ponieważ właściwym celem nie była sama ewakuacja, lecz ekspropriacja⁶⁹. W tym celu Rosjanie rozpowszechniali nieprawdziwe informacje o kolonistach – zdrajcach, choć z reguły nie okazywali oni pomocy wojskom niemieckim wkraczającym na obszar Mazowsza⁷⁰. W dziennikach z 1914 roku pisano

⁶⁴ Korzeniowski Mariusz, dz. cyt., s. 344.

⁶⁵ Rogall Joachim, *Die Deutschen im Posener Land und Mittelpolen*, München 1993, s. 120.

⁶⁶ *Konika Zboru Radomskiego*, t. I, s. 43–48.

⁶⁷ Szczepański Janusz, *Deportacja niemieckich kolonistów...*, s. 180.

⁶⁸ Milewska Marta, *Sytuacja ludności niemieckiej*, „Społeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej”, red. Adam Koseski, Janusz Szczepański, Pułtusk 2017, s. 261.

⁶⁹ Hensel Jürgen, dz. cyt., s. 50.

⁷⁰ Stegner Tadeusz, *Protestanci na ternie guberni radomskiej i kieleckiej w XIX i na początku XX wieku*, „Studia Kieleckie. Seria Historyczna”, 1995, nr 1, s. 13–20.

o kolonistach inżynierach, którzy na wypadek wojny budowali przy swoich domach podstawy do ciężkich armat, o kolonistach technikach, których zabudowania gospodarskie były tak skonstruowane, by łatwo było z nich złożyć most i przerzucić go przez Wisłę dla przeprawy pułków niemieckich itd.⁷¹. Informacje te zamieszczano świadomie, by wzbudzić niechęć do pracujących na roli kolonistów oraz by usprawiedliwić ukaz likwidacyjny z dn. 15 lutego 1915 roku, pozbawiający własności na wsi osadników pochodzenia niemieckiego. Informacje o tym, że kolonistom zostanie odebrana ziemia i rozdana polskim chłopom, pojawiały się na wsi wcześniej, ale kolonista niemiecki wierzył w lojalność swojego rządu. Wierzył także i później, kiedy go wypędzano, bo miał w swoich dokumentach zapisane, że go wysiedlają tylko na czas wojny, łudził się, że jeszcze powróci do swoich siedzib⁷². O wrogim nastawieniu Rosjan do niemieckich kolonistów świadczył też sposób, w jakim wyprawiano ich w drogę „w głąb Rosji”: „od więzienia do więzienia etapem”, tzn. tak samo, jak przestępców zsyłanych na Syberię⁷³.

Część kolonistów ze względu na głód, prymitywne warunki higieniczne i choroby epidemiczne nie dotrwała do końca tułaczki. Ci, którzy zdołali przetrwać trudy deportacji, zaczęli powracać z Rosji na Mazowsze dopiero po wybuchu rewolucji październikowej, a zwłaszcza wiosną 1918 roku, po zakończeniu działań wojennych na froncie wschodnim⁷⁴. Na teren Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego do 1 września 1918 roku powróciło około 30 tys. osadników niemieckich⁷⁵. Wśród wracających byli też członkowie parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku, których wywieziono do Saratowa. K. Kłodawski oszacował, że spośród deportowanych ewangelików płockiej parafii w Rosji zmarło 341 osób, urodziły się 143 osoby, powróciło – 2557 osób, a część pozostała w Rosji. Z filii płockiej parafii ewangelickiej w Dobrzyniu nad Wisłą wróciło 257 osób⁷⁶.

Kolonistów niemieckich wracających z Rosji na Mazowsze czekało kolejne rozczarowanie. Gospodarstwa przez nich pozostawione były

⁷¹ *Kronika Zboru Radomskiego*, t. I, s. 45; Górski Stefan, dz. cyt., s. 20.

⁷² Milewska Marta, dz. cyt., s. 261.

⁷³ Kaczyńska Elżbieta, *Syberia: największe więzienie świata*, Warszawa 1991, s. 97.

⁷⁴ Milewska Marta, tamże.

⁷⁵ Przeniosło Marek, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, Kielce 2003, s. 304.

⁷⁶ Kłodawski Krzysztof, dz. cyt., s. 378–379.

dzierżawione przez polskich chłopów, którzy liczyli na to, że ziemię będzie można zatrzymać na stałe⁷⁷. W konsekwencji doprowadziło to konfliktów i procesów sądowych między niemieckimi reemigrantami z Rosji a polskimi chłopami. Kolonistom powracającym z tułaczki przychodziły z pomocą niemieckie władze okupacyjne, które organizowały dostawy nasion, zboża na chleb, koni, krów rekwirowanych wcześniej od mieszkańców polskiej wsi. Koloniści nie posiadali też odpowiednich narzędzi gospodarczych, ponieważ przed wyjazdem sprzedali je miejscowej ludności za połowę wartości. Władze wywierały więc nacisk na polskich chłopów, by zwrócili narzędzia w cenie kupna⁷⁸.

Podsumowanie

Trudne doświadczenia i przeżycia niemieckich kolonistów związane z deportacją w okresie I wojny światowej przyczyniły się do jeszcze większej izolacji kolonistów od polskich „sąsiadów” oraz uniemożliwiły kontynuowanie zaledwie zapoczątkowanego procesu ich asymilacji. Wielu osadników w granicach II Rzeczypospolitej z wielkim trudem odbudowało swoje dawne życie społeczne, gospodarcze i religijne. Deportacje wpłynęły też na wzrost poczucia świadomości narodowej kolonistów oraz na ich zainteresowanie ideologią faszystowską tuż przed wybuchem II wojny światowej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy, Oddział w Grodzisku Mazowieckim, *Pełnomocnik Gubernatora Warszawskiego w twierdzy Modlin*, sygn. 6, 16, 20.

Archiwum Państwowe w Kielcach, *Kancelaria Gubernatora Kieleckiego*, sygn. 2987.

Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Spuścizna Alberta Breyera*, sygn. 30.

Źródła drukowane

Kronika Zboru Lubelskiego, t. I.

Kronika Zboru Radomskiego, t. I.

Rys historyczny Kościoła Ewangelickiego w Radomiu, t. 1, (kopia w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie).

⁷⁷ Szczepański Janusz, *Deportacja niemieckich kolonistów...*, s. 182.

⁷⁸ Przeniosło Marek, dz. cyt., s. 304–305.

Czasopisma

„Biblioteka Warszawska”, 1908, t. 2.

„Zorza”, 1916, nr 53.

Opracowania

Chrapowiecki Włodzimierz, *Krótki opis topograficzny i statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1912.

Fijałkowski Paweł, *Menonici na Mazowszu*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XIII, 2001.

Gesetze über Ländereien der deutschen Kolonisten. Landbesitz feindlicher Ausländer und der Kolonisten, „100 Jahre Erbhofrecht der deutschen Kolonisten in Rußland”, red. Theodor Hummel, Berlin [1936], aneks, cz. II, Enteignungs- und Liquidationsgesetze.

Górski Stefan, *Niemcy w Królestwie Polskim*, Warszawa 1908.

Guldon Zenon, *Źródła do dziejów mniejszości etnicznych na Kielecczyźnie w okresie I wojny światowej w Archiwum Państwowym w Kielcach*, „Ludność żydowska w regionie świętokrzyskim”. Materiały z sesji naukowej w Starachowicach w dn. 7 X 1987 r., Kielce 1989.

Hensel Jürgen, *Ewakuacja kolonistów niemieckiego pochodzenia z Królestwa Polskiego „w głąb Rosji” w latach 1914–1915*, „Polska między Niemcami a Rosją. Studia ofiarowane Marianowi Wojciechowskiemu w 70 rocznicę urodzin”, red. Włodzimierz Borodziej i Paweł Wieczorkiewicz, Warszawa 1997.

Holz Edmund, *Der Krieg und die Evangelisch-Lutherische Kirche in Polen. Erweiterter Konferenzbericht verfaßt auf Grund von amtlichem Material im Auftrag des Warschauer Evangelisch-Augsburgischen Konsistoriums*, Łódź 1916.

Jemielity Witold, *Kościół ewangelicko-augsburski w Łomżyńskim 1795–1940*, „Na przełomie stuleci. Naród–Kościół–Państwo”, red. Mirosław Piotrowski, Lublin 1997.

Kaczyńska Elżbieta, *Syberia: największe więzienie świata*, Warszawa 1991.

Karmel Mordechaj, *Dlaczego?*, „Księga Pamięci Żydów Bieżeńskich”, red. A.K.F. Wołosz, Bieżeń 2009.

Kłodawski Krzysztof, *Ewangelicy płocki w latach 1793–1918*, „Dzieje Płocka”, t. 2, „Historia miasta w latach 1793–1945”, red. Mirosław Krajewski, Płock 2006.

Kneifel Eduard, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939*, Vierkirchen (über München), 1971.

Korzeniowski Mariusz, *Na wygnanym szlaku... Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915–1918*, Lublin 2001.

Krebs Bernd, *Nationale Identität und kirchliche Selbstbehauptung. Julius Bursche und die Auseinandersetzung um Auftrag und Weg des Protestantismus in Polen 1917–1939*, Neukirchen 1993.

Latawiec Krzysztof, *Deportacje ludności pochodzenia niemieckiego z obszarów guberni radomskiej w głąb imperium rosyjskiego w latach 1914–1915*, „Ewangelicy w Radomiu i regionie (XVI–XX w.). Studia i materiały”, red. Jarosław Kłaczkow, Radom 2007.

Milewska Marta, *Sytuacja ludności niemieckiej*, „Społeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej”, red. Adam Koseski, Janusz Szczepański, Pułtusk 2017.

- Pruss Witold, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego w XIX i w początkach XX wieku. Cz. I: Narodowości, wyznania, sekty, organizacje kościelne*, „Przegląd Historyczny”, 1977, t. 68, z. 2.
- Przeniosło Marek, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, Kielce 2003.
- Rogall Joachim, *Die Deutschen im Posener Land und Mittelpolen*, München 1993.
- Rokoszyński Józef, *Diariusz Wielkiej Wojny 1914–1918*, oprac. Wiesław Caban, Marek Przeniosło, t. 1, Kielce 1998.
- Różański Adolf, *Próba określenia liczby emigrantów niemieckich przybyłych na teren Królestwa*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 10, 1948.
- Rusiński Władysław, *Osadnictwo niemieckie na ziemiach polskich w XVI–XIX wieku. Mity i rzeczywistość*, „Przegląd Historyczny”, t. LXX, 1979, z. 4.
- Septimus, *Kolonizacja niemiecka na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego*, „Kurier Warszawski” z 12 grudnia 1925.
- Septimus, *Niemcy w Polsce w latach 1910–1921*, „Kurier Warszawski” z 21 lutego 1926.
- Septimus, *Szpiegostwo niemieckie w byłym zaborze rosyjskim w czasie wojny światowej*, „Kurier Warszawski” z 29 grudnia 1925.
- Stegner Tadeusz, *Niemieckie środowiska małomiasteczkowe w Królestwie Polskim*, „Miaścicka polskie w XIX w XX wieku. Z dziejów formowania się społeczności”, red. Ryszard Kołodziejczyk, Kielce 1992.
- Stegner Tadeusz, *Protestanci na ternie guberni radomskiej i kieleckiej w XIX i na początku XX wieku*, „Studia Kieleckie. Seria Historyczna”, 1995, nr 1.
- Szczepański Janusz, *Działania wojenne na Mazowszu w czasie I wojny światowej*, „Dzieje Mazowsza”, t. 3. „Lata 1795–1918”, red. Janusz Szczepański, Pułtusk 2012.
- Szczepański Janusz, *Deportacja niemieckich kolonistów z Królestwa Polskiego w 1915 r. (przykład Lubelszczyzny, Mazowsza i ziemi radomskiej)*, „Ludzie–władza–narody–religie. Lubelszczyzna–Polska–Europa”, red. Agnieszka Kidzińska-Król, Lublin 2015.
- Szczepański Janusz, *Dzieje Gębina do 1945 r.*, Warszawa 1984.
- Szczepański Janusz, *Gmina ewangelicko-augsburska*, „Studia i materiały z dziejów miasta i regionu”, red. Janusz Szczepański, t. 7, 2007.
- Szczepański Janusz, *Osady sukieniczne na zachodnim Mazowszu w dobie Królestwa Kongresowego*, „Rocznik Mazowiecki”, 1983, t. 4.
- Szczepański Janusz, *Spoleczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, „Dzieje Mazowsza”, t. III. „Lata 1795–1918”, red. Janusz Szczepański, Pułtusk 2012.
- Śladkowski Wiesław, *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815–1915*, Lublin 1969.
- Świecki Tadeusz, Wybult Franciszek, *Mazowsze Płockie w czasie wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.
- Waleszczak Radosław, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939*, Przasnysz 1999, s. 203.
- Wąsicki Jan, *Kolonizacja niemiecka w okresie Prus Południowych 1793–1807*, „Przegląd Zachodni”, 1953, nr 9/10.
- Wiercieński Henryk, *Niemcy w Królestwie Polskim*, „Biblioteka Warszawska”, 1908, t. 3, z. 2.
- Wiercieński Henryk, *Protestanci i Niemcy w Królestwie Polskim*, „Ekonomista”, 1908, t. 2.

Woźniak Krzysztof, *Losy niemieckich osadników rolnych w Królestwie Polskim w latach I wojny światowej*, „Historia–społeczeństwo–gospodarka”, red. Stefan Pytlas i Jarosław Kita, Łódź 2006.

Woźniak Krzysztof, *Niemieckie osadnictwo rolne w Królestwie Polskim (1815–1918). Przyczynek do historii badań i historiografii w Polsce*, „Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915”, red. Wiesław Caban, Kielce 1999.

Żychowski Marian, *Osadnictwo rolnicze kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim w latach trzydziestych–sześćdziesiątych XIX w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 1957.

German colonists in Mazovia at the brink of the independence of the Second Polish Republic

Summary

At the time of the outbreak of the First World War, in the Kingdom of Poland lived around 750,000 German colonists who have not succumbed to the process of acculturation. During the war in the Polish territories, Russian authorities carried out a large-scale displacement action of the civilian population, which also affected German settlers. Russians wanting to get rid from Mazovia of colonists, so-called “troublesome element”, in the very first months of the war displaced those, who as citizens of the German state lived in the Kingdom of Poland. Under the Liquidation Act of February 1915, all those who owned land and were of German origin were subject to evacuation. The war allowed Russians to hide the real purpose of deportation, i.e. expropriation. The aim of the article is to present the situation in which German colonists living in Mazovia found themselves after the outbreak of World War I. The article contains information on the areas of evacuation, its course and the places where German colonists were settled in Russia. The situation that prevailed in Mazovian villages after they were abandoned by the German population is also presented. The relations between the Polish peasants and the settlers after their return in 1918 are also taken into account, as well as the similarities and differences between the evacuation of the colonists and the deportation of the population of another nationality.

Keywords: settlement, German colonist, deportation, evacuation, deportation

Vokietijos kolonistai Mazovijoje artėjant antrosios Lenkijos Respublikos nepriklausomybei

Santrauka

Pirmojo pasaulinio karo pradžioje Lenkijos karalystėje gyveno apie 750 000 vokiečių kolonistų, kurių nepaveikė sukultūrinimo procesas. Karo metu Lenkijos teritorijose Rusijos valdžia vykdė didelio masto civilių gyventojų perkėlimo procesą, kuris taip pat palietė ir vokiečių kolonistus. Jau pirmaisiais karo mėnesiais rusai, siekdami atsikratyti kolonistų, kuriuos laikė nepatogiu elementu, pirmiausia deportavo Lenkijos Karalystėje Mazovijos srityje gyvenusius Vokietijos piliečius. Pagal 1915 m. vasario mėn. likvidavimo įstatymą visi vokiečių kilmės žemės savininkai turėjo būti evakuoti. Karas leido rusams paslėpti

tikruosius deportacijos tikslus – ekspropriaciją. Šio straipsnio tikslas – parodyti Mazovijoje gyvenusių vokiečių kolonistų padėtį, įsivyravusią prasidėjus Pirmajam pasauliniam karui. Straipsnyje pateikiama informacija apie evakuacijos sritis ir jos eigą, taip pat vietas Rusijoje, į kurias liko perkelti vokiečių kolonistai. Straipsnyje taip pat aprašyta situacija, kuri vyravo Mazovijos kaimuose, Vokietijos gyventojams palikus šias žemes, bei santykiai tarp Lenkijos valstiečių ir vokiečių valstiečių po jų sugrįžimo 1918 metais. Straipsnyje pristatomi vokiečių kolonistų evakuacijos ir kitų tautybių gyventojų deportacijos panašumai ir skirtumai.

Raktažodžiai: gyvenvietė, vokiečių kolonistai, deportacija, evakuacija, priverstinis perkėlimas

Koloniści niemieccy na Mazowszu u progu niepodległości II Rzeczypospolitej

Streszczenie

W momencie wybuchu I wojny światowej w Królestwie Polskim mieszkało około 750 tys. niemieckich kolonistów, którzy nie ulegli procesowi akulturacji. W trakcie działań wojennych na obszarze ziem polskich władze rosyjskie przeprowadziły zakrojoną na szeroką skalę akcję wysiedlania ludności cywilnej, która dotknęła również niemieckich osadników. Rosjanie chcąc pozbyć się z Mazowsza kolonistów jako tzw. kłopotliwego elementu już w pierwszych miesiącach wojny wysiedlili tych, którzy jako obywatele państwa niemieckiego mieszkali na terenie Królestwa Polskiego. Na mocy ustawy likwidacyjnej z lutego 1915 roku ewakuacją zostali objęci wszyscy, którzy posiadali ziemię i niemieckie pochodzenie. Wojna pozwoliła Rosjanom ukryć właściwy cel deportacji, czyli wywłaszczenie. Celem artykułu jest przedstawienie sytuacji, w jakiej znaleźli się koloniści niemieccy zamieszkujący na Mazowszu po wybuchu I wojny światowej. W artykule zawarte są informacje dotyczące obszarów ewakuacji i jej przebiegu oraz wymienione miejsca, w których osiedlano niemieckich kolonistów w Rosji. Przedstawiona została też sytuacja, jaka panowała na mazowieckich wsiach po opuszczeniu ich przez ludność niemiecką. Uwzględnione zostały także relacje między chłopami polskimi a osadnikami po ich powrocie w 1918 roku oraz wskazane podobieństwa i różnice między ewakuacją kolonistów a deportacją ludności innej narodowości.

Słowa kluczowe: osadnictwo, kolonista niemiecki, deportacja, ewakuacja, wysiedlenie